

Załącznik nr 2 do raportu

Zestawienie odpowiedzi mieszkańców zawartych w pytaniu nr 10

Czy Pani/Pana zdaniem istnieją elementy małej architektury, które nie spełniają swoich funkcji? Jeśli tak, prosimy o wskazanie elementów oraz ich lokalizacji (dzielnica/ulica)

- Znaki drogowe na środku ścieżek rowerowych - przykład ul. Jankego
- Tablica ogłoszeniowa Szarotek/Kamieńska w dzielnicy Zarzeczce jest zdewastowana (choć nowa). Funkcjonuje ograniczenie wywieszania ogłoszeń (w całej dzielnicy wyłącznie za zgodą RJP). Brak tablic, na których można umieszczać ogłoszenia, reklamy, klepsydry. Tę funkcję pełnią słupy i latarnie.
- Wychodek dla psów przy ul. Styczniowej/ul. Siwka. Ciągły bałagan, śmieci i pozostałości po psach
- Zbyt dużo fontann w centrum miasta. Fontanny pomimo zamkniętego obiegu wody, muszą być dosilane - szkoda wody. Potrzebne byłyby jedynie w każdej dzielnicy kurtyny wodne, które można by uruchomić w czasie dużych upałów.
- Koszy na śmieci jest wszędzie za mało, niekiedy zupełnie ich brakuje
- Bezdomni, osoby pod wpływem alkoholu na ławkach i w parkach
- Zdecydowanie zbyt mała ilość koszy na śmieci w Murckach (poza Rynkiem - tam stoją kosze co kilka metrów, podobnie na ul. Samsonowicza), są ulice, gdzie nie ma żadnego kosza
- Metalowe konstrukcje na przystankach tramwajowych w rynku
- Brak rzeźb w Parku Wełnowieckim
- Park Śląski - wiele starych socrealistycznych resztek rzeźb - połowę wywalić, połowę odnowić i eksponować. Os. Tysiąclecia - chaszcze niezagospodarowane ze śmieciami, drobne głazy - niby rzeźby - granice między Maroko od strony DTŚ - nędza. Łąka i niby park (wysypisko) za kościołem/ cmentarzem okolice Auchan
- Donice z zielenią nie spełniają swojej funkcji w centrum Katowic. Wyglądają sztucznie. Lepsze dla środowiska i efektu wizualnego są drzewa i krzewy rosnące w ziemi.
- Istnieją takie miejsca. Jestem zapalonym rowerzystą i fakt, że w Katowicach są ścieżki rowerowe, ale nie są połączone . A infrastruktura, np. stojaki na rowery są w nielicznych miejscach. Nie rozumiem stojaków na rowery w pobliżu kina Kosmos, w pobliżu nie ma drogi rowerowej. Od Rynku nie ma bezpośredniego połączenia z os. Paderewskiego i Józefowca z resztą Katowic.
- Fontanna na Placu Grunwaldzkim powinna być zmodernizowana. Obecna nie ma walorów estetycznych i nie jest dopasowana do estetyki i sąsiedztwa kina Kosmos oraz pomnika "Rodzina".

- Akurat nie jest to mała architektura. Ale strasznie nie podoba mi się w północnej pierzei Rynku czarny betonowy klocek zamykający Rynek. Rynek jest super, poza tym wstrętnym nowym klockiem. Na marginesie przy przyszłościowym architektonicznym planowaniu katowickich budynków proszę unikać czerni (MCK koło Spodka czarne i wstrętne, Dom Kultury na ul. Krzyżowej czarny i wstrętny. Katowice to cegła a nie czarny beton (ceglany NOSPR i rozbudowana Akademia Muzyczna).
- Istniejąca mała architektura raczej spełnia swoją funkcję. Bardzo ładny zadbane jest Plac Grunwaldzki i Park Budnioka "Asza"
- Budynek dzielący Rynek "na pół"
- Absolutnie chybiona budowla w Rynku (budynek jednopiętrowy) w poprzek Al. Korfantego. Budynek zasłania przestrzenny widok na rondo i spodek - tak charakterystyczny dla Katowice. Dlaczego nie zapytano mieszkańców co myślą o takiej brzydocie w pobliżu architektury teatru czy zabytkowych budynków ul. Teatralnej i Korfantego. To przykład jak można oszpecić miasto!
- Gdzie w dzielnicy Podlesie jest park? Ławki?
- Plac przy ul. Korfantego
- Podstawowy problem władz - co by tu jeszcze wybrukować? Doskwierający jest brak zieleni w centrum, zaniedbane skwery. Donice nie zastąpią drzew i krzewów, a tylko je udają
- Rynek-drzewka przypominające miotły - "golona" korona i "goły pień" - to nie ma nic wspólnego z normalnymi drzewami rosnącymi z piękną koroną dająca cień w upały. Ponadto - wiaty na przystankach tramwajowych nie dające ochrony ani przed deszczem, ani przed śniegiem.
- Parki - "ogolone" (czyli zniszczone)korony drzew, zbyt mała ilość krzewów dających schronienie drobnemu ptactwu
- Donice i potykacze - Kościuszki, potykacze w całym mieście. Stwarzają niebezpieczeństwo dla osób niewidomych poruszających się z użyciem białej laski.
- Na Rynku pawilon, który zabiera perspektywę do ronda i spodka. Koszmar. Kto zatwierdził projekt tego obiektu?
- Sporo za małych wiat, brak ławek przy przystankach i na skwerach.
- Niedobrze wyznaczone ścieżki rowerowe - pieszy jest intruzem na chodniku
- Ławki w parku w Bogucicach są obskurne, niewygodne oraz jest ich za mało. Jest tam również zaniedbana muszla koncertowa
- Jak można było, kto na to pozwolił - jaki architekt?? na (postawienie) usytuowanie ohydneho, burzącego całą perspektywę - pawilonu prostopadle ustawionego do Skarbka. Nie jestem w stanie ja i wszyscy których znam pogodzić się z takim zeszpeceniem. To powinno być zburzone zanim zacznie działać!!!
- Mały amfiteatr w Katowicach w Dębie w okolicy ul. Złotej
- Wszystkie elementy małej architektury są potrzebne
- Poza Centrum miasta Katowice brak tablic - rozkład jazdy na przystankach tramwajowo-autobusowych podświetlanych. Porą wieczorową bardzo przydatne.

- Brak basenów w Katowicach. Brak egzekucji i opłat za wyprowadzanie psów i nie sprzątanie po psach oraz zakaz sikania po świeżo pomalowanych kamienicach. Zakaz graffiti na obiektach - wysokie kary. Straż Miejska ma tego pilnować i karać.
- 2 paskudne wiaty na Rynku od strony ul. Warszawskiej i druga od strony Al. Korfantego.
- Paskudny wybudowany obiekt na Rynku, który zastania całą perspektywę na Rynek - biznes dla władzy miasta Katowice. Nie było potrzeby na wybudowanie tego.
- Targowisko przy ul. Mickiewicza - żenujące to nie jest miejsce dla tych tandetnych produktów oraz towarzystwa z nizin związkowych. To nie może być nasza wizytówka miasta!
- Wiata przy Teatrze Śląskim na ul. Warszawskiej i Al. Korfantego.
- Ogranicznik przestrzeni i perspektywy na rynku w celu? Odp. sprzedaży (lody, kawa, kwiaty) i szaleatów - bo nie mogą być wkomponowane po bokach albo pod ziemią.
- Brak prawdziwej hali targowej jak np. hala Mirowska w W-wie albo w Gdyni. Targowisko z owocami, rybami mięsem jest potrzebne, ale stałe, a nie takie jak na ul. Mickiewicza. Był kiedyś Supersam (przed wojną hala targowa), a teraz mamy następną SuperGalerie.
- Brakuje ogrodzenia małym płotkiem placu zabaw na rynku, aby dzieci nie wybiegały poza obręb tartanowy (przechodnie, rowerzyści, bezdomni na ławkach stwarzają zagrożenie dla biegających dzieci).
- Bugla - brak bezpiecznego dojazdu rowerem lub wózkiem dziecięcym. Parking chaotyczny
- Niestety w mieście ławki, parki i fontanny są w większości okupowane przez "meneli". Matki czy babcie z dziećmi nie mają gdzie usiąść i czuć się bezpiecznie
- Drzewa w centrum miasta są karłowate. Zarówno ładniejsze i bardziej funkcjonalne są drzewa normalnej wielkości. Powinni się sadzić lub przesadzać normalne drzewa np. w porozumieniu z Lasami Państwowymi lub MZK zamiast kupować nędzne miniatutki prawdopodobnie za spore pieniądze
- Uważam, że palmy na runku w Katowicach to przesada. Lepiej przekazać pieniądze związane z ich utrzymanie, przechowywaniem i transportem na służbę zdrowia i szpitale. A poza tym, jest wiele krzewów i trzew i drzew tańszych i dostosowanych do naszych warunków klimatycznych. Trochę pomysłowości.
- Przystanki tramwajowe w okolicach rynku katowickiego nie chronią od wiatru, deszczu, śniegu
- Wiaty przystankowe przy Al. Korfantego oraz przy Teatrze Śląskim
- Czasem ławki stawiane są przy ulicy (Piotrowice). Czy Pan/Pani chciałaby posiedzieć sobie 3m od ulicy? Ja, nie!
- Zbyt małe oznaczenie kierunkowe do punktu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kostuchnie
- Nadmierne oznakowanie terenu dzielnicy Podlesie, wzdłuż zabytkowego mostu przy ulicy Zaopusta. Jest to bardzo nieestetyczne, wprowadza chaos informacyjny.
- Zbyt mało śmietników/kontenerów do segregacji odpadów na ulicy Słonecznej przy blokach 10- piętrowych, wielkość pojemników zdecydowanie nie jest dostosowana

do ilości produkowanych odpadów. Warto przemyśleć częstsze opróżnianie przez służby miejskie

- Budowanie ogrodzeń niestety konieczne na niektórych osiedlach (Kukuczki), na kilku pasach zieleni za budynkiem, 5 klatek schodowych - teren był wykorzystywany jako toaleta w dzień i noc, w lecie i zimie oraz składowisko puszek i butelek
- Donice z drzewami na ul. Kościuszki - wyglądają karykaturalnie, posadzenie prawdziwych drzew dałoby o wiele lepszy efekt
- Wszechobecne barierki wzdłuż ulic - m.in. również wzdłuż ul. Kościuszki, ale także wielu, wielu innych
- Szkaradna (choć to i tak bardzo łagodne określenie) chyba lokomotywa? - to coś obrośnięte kwiatami na styku ul. Dworcowej, św. Jana i Pocztovej
- Ławki zlokalizowane na wąskich ulicach w centrum np. ul. Batorego
- Stojaki na rowery z żółtych prętów w centrum miasta (wyglądają okropnie)
- Niby wiaty tramwajowe te paskudne szkieletory przy Rynku
- Meble uliczne na Mariackiej
- Strefa Kultury (Muzeum Śląskie, NOSPR) - stojaki rowerowe typu "wyrwikółka",
- Strefa Kultury - nowe barierki (przy MCK) - są bardziej estetyczne sposoby na ochronę trawnika
- Za mało wiat przystankowych i ławek przy Piotra Skargi
- Wycięcie drzew przy Korfantego to był bardzo zły pomysł, jest za mało zieleni i cienia w ścisłym centrum
- "Ławki" na rynku, które są niewygodne, nie pozwalają komfortowo usiąść i są w złym stanie.
- "Wiaty" przystankowe na przystankach tramwajowych w ścisłym centrum
- Niesławne wiaty na Rynku.
- Fatalne barierki wzdłuż dróg i chodników - brzydkie, niedopasowane kolorystycznie, szybko rdzewiejące.
- Absurdalnie duża ilość znaków drogowych informujących o początku i końcu parkingów oraz oznaczenia parkingów dla niepełnosprawnych na osiedlu na ulicy Zamkowej. Nadmiar znaków szpeci okolice. Zbędne są również ławki między blokami na tej samej ulicy-latem "młodzi bezrobotni" przesiadują tam nocami i swoim głośnym zachowaniem uniemożliwiają spanie mieszkańcom.
- Aluminiowe konstrukcje przystanków tramwajowych na rynku
- Barierki koloru żółtego i szarego na terenie całego miasta. Jest ich nadmiar i ich wygląd szpeci wygląd, psuje wizerunek miasta jak i również nie spełniają one żadnych funkcji. Drzewa w donicach nie spełniają swoich funkcji. Stare słupy rozkładów jazdy powinny zostać zmienione na elektryczne. Brzydkie pomarańczowe, czarne kosze na śmieci na terenie miasta powinny zostać zmienione na nowoczesne ale nie drogie.
- Barierki koloru żółtego i szarego na terenie miasta. Jest ich za dużo i design szpeci otoczenie miasta. Drzewa w donicach na ul. 3-go Maja i Warszawskiej powinny być posadzone w ziemi. Stare wiaty przystankowe wymienić na nowoczesne z elektronicznymi tablicami rozkładu jazdy.

- Barierki na terenie całego miasta. Stare wiaty przystankowe. Drzewa w donicach nie spełniają swoich funkcji. Stare słupy rozkładów jazdy powinny zostać zmienione na elektryczne.
- Przykładem tego jest ulica Kościuszki po remoncie.
- Betonowe ściany z martwymi roślinami w obrębie rynku.
- Zanieczyszczone donice z powyrywaniem kwiatami i martwymi drzewkami wzdłuż ulicy 3-go Maja
- Brakuje wiaty na przystanku autobusowym Osiedle Witosza Kossutha NFZ.
- Śródmieście - południowa część ,
- Brynów, Drozdów od strony Kościuszki ścieżka rowerowa dalej od ulicy niż deptak i ławki - ewidentna pomyłka! donice z drzewami na 3 Maja - zamiast drzew powinny być nawet piętrowe donice z kwiatami, brak koszy na kupy psie!! wszędzie!! brak ogrodzonych wybiegów dla czworonogów!! pies też ma prawo do biegania
- Brzydkie kosze na śmieci stojące przy drogach - często nie dość, że zniszczone (to akurat nie wina miasta) to po prostu brudne i zaniedbane. Nawet kosz na śmieci wypadaloby czasem umyć.
- Wiaty przystankowe także są zbyt rzadko myte. Czasem na zalega na nich duża warstwa brudu. Są oblepione nielegalnymi ogłoszeniami/reklamami itd. To samo (oblepienie ulotkami) dotyczy także słupów latarni ulicznych (przy większości dróg). Problem zwłaszcza widoczny tak, gdzie słupy są bardzo ładne (np. 3go Maja, Stawowa), a mimo to nie dba się o nie i nie czyści na bieżąco.
- Budynek stawiany na rynku, dramat
- Bunkier czarny na środku rynku, zwany szaleciami. Koło tego piękna Rawa i leżaki a na środku czarne coś. Supersam - kojarzy mi się z Mordorem z Władcy Pierścieni (takie czarne brzydkie). Na plus napis I love Katowice (sama mam pod nim zdjęcie).
- Centrum miasta pomarańczowe kosze na śmieci lub brzydkie czarne, metalowe niezadbane ławki okolice Mariackiej, latarnie na każdej ulicy inne, itd.
- Centrum, Plac Miarki - ławki .W lato przesiadują na nich głównie bezdomni i osoby spożywające alkohol. Dodatkowo unosi się odór gołębich odchodów, które są nagminnie dokarmiane przez okolicznych mieszkańców.
- Alarmujący jest brak ogrodzenia placu zabaw na rynku, gdzie bawiące się dzieci wybiegają na przejeżdżające rowery, pieszych i psy oraz siedzących na ławkach bezdomnych !!!!!
- Ul. Curie-Skłodowskiej - brak latarni.
- Dąb - brak placów zabaw.
- Donice na ul Kościuszki
- Donice w centrum : posadźcie prawdziwe drzewa !
- Donice z roślinami wzdłuż ul. Kościuszki nie spełniają swojej funkcji. Są atrapą, imitacją prawdziwej zieleni. Efekt odwrotny, budzą poczucie lichoty.
- Donice z zielenią są zbyt często wykorzystywane w centrum miasta, powinno się sadzić drzewa na stałe, a tylko wtedy gdy nie ma możliwości stawiać donice
- Donice z zielenią w centrum miasta (np. ul. 3 Maja, Kościuszki) - lepszym rozwiązaniem jest zastosowanie drzew sadzonych bezpośrednio w ziemi.

- Donice. ;) czerwono-białe barierki - bo to już chyba architektura można by to nazwać sztuką kiczu.
- Najważniejszą zmianą podczas przebudowy ulic powinny też być wysokie krawężniki uniemożliwiające wjeżdżanie na nie samochodami.
- Ulica 3go Maja - donice nie ma nasadzeń drzew - dlaczego donice? jest wiele rozwiązań aby drzewa nie niszczyły chodników. Kostuchna brak miejsc w których można się integrować z pozostałymi mieszkańcami - place zabaw są tylko dla wybranych grup wiekowych, a gdzie pozostali mieszkańcy?
- Drzewa sadzone w donicach. W obrębie rynku znajduje się kilka przytłaczających swoją wielkością donic wykonanych ze stali chromoniklowej. Kraty chroniące drzewa są dobrym klasycznym rozwiązaniem, nie narzucają się, są neutralne, oszczędzają miejsca, są też tańsze w wykonaniu i utrzymaniu.
- Konstrukcje para-wiat przystanków tramwajowych w obrębie rynku. Trudno powiedzieć jaką pełnią funkcję. Są nieestetyczne. Nieprzemyślany wydatek.
- Ławki na płycie rynku. Wykonane są z drewna lakierowanego. Lakier powoduje, że drewno nie oddycha i szybko niszczy. Dodatkowo płyta rynku jest bardzo nasłonecznionym miejscem, a słońce najbardziej szkodzi drewnu.
- Drzewa w donicach na ul.3 go Maja i ul. Warszawskiej. Chcemy drzew zasadzonych w ziemi żeby rosły. Na każdej ulicy powinny być drzewa.
- Stare słupy rozkładów jazdy powinny zostać zmienione na nowe elektryczne .Brzydkie pomarańczowe, czarne kosze na śmieci na terenie miasta zmienić na nowoczesne. Żółte i szare barierki są brzydkie jest ich za dużo.
- Drzewa w donicach nie spełniają swoich funkcji. Stare słupy rozkładów jazdy powinny zostać zmienione na nowe elektryczne.
- Duża liczba oświetlenia na Katowickim rynku
- Dynamiczny system informacji pasażerskiej który jest jednostronny i nie wpasowuje się w styl starych wiat przystankowych, jak i również jego brak na terenie miasta. Większość starych wiat przystankowych na terenie miasta. Drzewa w donicach na ul. 3 go Maja i ul. Warszawskiej, które powinny być zasadzone w ziemi żeby dalej rosły.
- Dziwne metalowe konstrukcje nad przystankami tramwajowymi na Rynku.
- Elementy małej architektury na ulicy mariackiej.
- Fontanna na pl. Miarki to nie wanna dla bezdomnych,
- Trawniki i ścieżki rowerowe w Strefie Kultury to nie parkingi,
- Doniczki na kółkach w centrum to jakaś parodia prawdziwych drzew
- Fontanna na Placu Andrzeja.
- Fontanna w centrum miasta - "Rawa" w której kąpią się dzieci, psy i bezdomni. Sama fontanna jest ok, ale takie zachowanie zdecydowanie nie.
- Fontanna z żabą przy Trzeciego Maja
- Fontanny nie powinny być budowane w systemie obiegu zamkniętego, zbiera się w nich brud, fekalia zwierzęce i ludzkie- wszędzie!
- Grodzenie miasta żółtymi barierkami, zasieki dla pieszych
- Hydranty w kształcie Pinokia straszą dzieci

- Iłakowiczówny, Wyszyńskiego, Słonimskiego - oświetlenie minimalne. Ciemno i niebezpiecznie.
- Istnieje wiele takich elementów, jak choćby "miski", w których sadzone są kwiatki lub kapustki. Stoją na terenie całego centrum m.in. przed urzędem miasta. Nie są ozdobą, a oznaką braku gustu.
- Jest za mało koszy na śmieci w poszczególnych dzielnicach Katowic; ławki w parkach służą do odgradzania ludzi, a nie sprzyjania ich spotykaniu się
- Kamienne stojaki rowerowe na ulicy Mariackiej. Zawsze raził mnie ich widok na ulicy której elementy małej architektury i sama koncepcja miejsca zakładają raczej nowoczesne, futurystyczne rozwiązania. Pasowałoby bardziej coś stalowego.
- Kosze do segregacji śmieci
- Piotrowice. W obrębie osiedla "Targowisko"
- Kosze na śmieci (pomarańczowe) i psie odchody (ten samo model, szare) są po prostu brzydkie.
- Kosze na śmieci w dzielnicy Szopienice, zwłaszcza ulice główne (np. Obrońców Westerplatte) są niezwykle często palone i niszczone.
- KOSZMARNE wiaty tramwajowe na Rynku i Warszawskiej. To jest zło i głupota w jednym. Duże, drogie i nie działa.
- Krócej będzie jak napiszę, że nie potrafię wskazać tych, które tego nie robią. I na koniec dodam tylko że każdy chce kochać swoje miasto, więc prosimy z całego serca władze Katowic, zróbcie coś w końcu z sercem i głową. Jedźcie na urlop do Niemiec, Austrii czy Szwajcarii popatrzcie, zróbcie zdjęcia i postarajcie się ich sukces powielać, a nie samemu ciągle coś tworzyć co wielu ludzi tylko odpycha z tego miasta. Dlaczego każdy weekend muszą spędzać w Krakowie czy Wiedniu bo tutaj spacer po mieście nawet jest udręką!
- Lampy w ziemi na Rynku
- Latarnie jarzeniowe - starość !! Potrzebne latarnie z oświetleniem LED.
- Latarnie parkowe – 3 Stawy
- Latarnie z białym światłem wzdłuż Al. Korfantego od Rynku do Ronda im. Gen. Ziętka.
- Ławki wzdłuż ul. Powstańców, zbyt blisko jezdni
- Fontanna pl. Wolności- brudna
- ul. Sienkiewicza- zbyt duża ilość drogich, niepotrzebnych słupków
- Słupki na chodniku na skrzyżowaniu Lompy i Powstańców- nie spełniają swojej roli, na chodniku zawsze stoją samochody (należy domontować przynajmniej jeden słupek)
- Ligota plac Miast Partnerskich
- Ławka na skrzyżowaniu ul. Oblatów i Sokolskiej
- Ławki - Giszowiec, postawione w losowych miejscach, skierowane na mało atrakcyjne widoki
- Ławki na Koszutce wzdłuż Sokolskiej. Jeszcze nigdy nie widziałem kogoś kto tam siedzi.
- Ławki na Mariackiej, Mielęckiego, "wiaty" przystanków tramwajowych na rynku
- Ławki na ul. Mariackiej i Mielęckiego - brudne i niewygodne, latarnie na w/w ulicach - zbyt ciemne. Kwietniki na ul. 3 go Maja - brudne i zdewastowane, to samo tyczy się obudowy latarni na ul. 3 go Maja.

- ławki na ul. Mickiewicza / Stawowa - poprzez brak straży miejskiej ciągle koczują tam bezdomni
- ławki na ulicy 3 Maja mijają się z celem gdyż nikomu nie sprawia przyjemności siedzenie i patrzenie na budynki zasłonięte reklamami wieloformatowymi. Ławki te są jedynie okupowane przez ludzi z marginesu społecznego, którzy często są pod wpływem alkoholu
- ławki na ulicy 3-go Maja, jest brzydko, źle pachnie, nikt tam nie siedzi
- ławki na wielu ulicach w centrum (m.in. Powstańców i okoliczne) - naprawdę nikt na nich nie siada a zabierają miejsca parkingowe.
- ławki oraz "leżaki" przy rynku w Katowicach.
- ławki przed wejściem do Supersamu - jest to obecnie miejsce okupowane przez bezdomnych
- ławki przy ul. 3 Maja (siedlisko alkoholików i bezdomnych)
- ławki przy ul. Stanisława - zaniedbane, niestety najczęściej służą menelom do drzemki (albo zlikwidować, zaprojektować siedziska niepozwalające na wylegiwanie się, albo wzmocnić patrole straży miejskiej/policji)
- ławki w centrum miasta oraz na wiatkach przystankowych nie są przystosowane do spędzania na nich dłuższego czasu lub są zwyczajnie niewygodne, nie umożliwiają spędzania na nich dłuższego czasu.
- ławki. Są niejednokrotnie ustawione w takim miejscu, że nie widać w tym żadnego sensu. Powinno być więcej np. obszarów zielonych (w szczególności na terenie dzielnic) aby były odpowiednio usadowione.
- ławka na przystanku autobusowym Brynów Pętla (końcowy przystanek linia nr 13), która stoi zbyt blisko ulicy. Ławek mogłoby być więcej i powinny być ustawione w drugiej linii, tzn. za przystankiem. Jest tam chodnik, który zmieściłby kilka ławek dla oczekujących na autobus.
- Może warto przemyśleć niektóre małe kosze na śmieci. Czy one faktycznie muszą stać tak blisko ławek, że jak się siedzi w lato i czyta książkę, co czuć co gnije w środku?
- Murcki stojaki rowerowe na środku parkingów, mała ilość ławek i koszy na śmieci.
- Niektóre elementy na Rynku: latarnie i "wiaty" (te żelazne stelaże). Oszpecają to otoczenie.
- Niektóre stojaki rowerowe, tzw. wyrwikółka, to porażka, ukraść rower z takiego stojaka jest banalna
- Brak jest estetycznych rozwiązań, które by blokowały rozjeżdżanie miasta przez auta. Są one stosowane rzadko, a jak już to są mało estetyczne. Takich słupków czy płotków lub głązów blokujących parkowanie na chodnikach i trawnikach powinno być więcej, ale swym kształtem i skalą powinny być dostosowane do otoczenia
- Niewygodne ławki, od "ochrony" ławek przed śpiącymi bezdomnymi jest straż miejska, kosze na śmieci są tandetnie plastikowe, łatwe do wyrwania/spalenia, stojaki rowerowe nie są odpowiednie i bezpieczne.
- Niskie jakości plastikowe kosze na śmieci spełniają swoją funkcję, ale są nieestetyczne.
- Podobnie wiaty przystankowe i place zabaw - mogłoby być ich więcej, ale nie powinny być wykonane z najtańszych materiałów, jaskrawe itp.

- Nowe wiaty przystankowe w centrum (za dużo prześwitów powoduje, że nie osłania ani przed wiatrem ani przed opadami).
- Wielokrotnie donice stawiane są na chodnikach zawężając przejście.
- Ogólny brak spójności w całym mieście.
- Ogrody wertykalne, centrum
- Ogrodzenie trawników na pl. Miarki. Ludzie wypuszczają tam psy.
- Ogromne donice które pojawiły się rok temu w centrum
- Ogromne donice na ul. Kościuszki, może ładnie wyglądają, ale umiejscowione są fatalnie, bo zabierają przestrzeń dla pieszych, a ul. Kościuszki nie jest szerokim deptakiem, można je przenieść w okolice wyjścia z dworca PKP i ustawić w rzędzie, zasłonią przy okazji to co dzieje się za płotem
- Tablice - znaki drogowe usytuowane na chodniku - skrzyżowanie Kochanowskiego i Jagiellońskiej, zaraz przed wejściem do Rossmanna, trójkątny znak umocowany dość daleko od krawężnika, niemal na środku chodnika, w nieco zaciemnionym miejscu i na takiej wysokości, że w zimie rozwalilibym sobie na nim głowę, a mam tylko 1,63
- Okropne żółte bariery na obrębie całego miasta. Ich ilość kolor i design nie spełniają żadnych funkcji. Drzewa w donicach na ulicach w centrum nie spełniają swej funkcji. Zasadzić je do ziemi żeby rosły
- Os. Tysiąclecia rondo Sławika - paskudny, nie estetyczny, nie dopasowany do otoczenia żółty napis 'Osiedle Tysiąclecia'. Park WPKIW brzydkie zardzewiałe w przeważającej części roku rzeźby zwierząt (wręcz niebezpieczne, wystające pręty).
- Oświetlenie przejść dla pieszych bez oświetlenia pobocza/chodnika.
- Wzdłuż ulicy Mikołowskiej niedawno wymieniono latarnie. Jezdnia jest ładnie oświetlona, ale chodnik już nie.
- Betonowe ławki na Sokolskiej. Są ładnie oświetlone, ale jak na tym usiąść?
- Zieleń w donicach jest jak proteza. Szanujmy lepiej zieleń rosnącą w ziemi i nie wycinajmy jej pochopnie.
- Park Budnioka (Koszutka):
 - latarnie parkowe: świecą agresywnym, białym światłem. Są za mocne.
 - zniszczone urządzenia do ćwiczeń "siłownie miejskie"
- Ławki przy ulicy Uniwersyteckiej - metalowe, niewygodne
- Betonowe "leżaki" i nie betonowe elementy o funkcji trudnej do zdefiniowania przy dworcu PKS (ulica Sokolska, k/o Supersamu)
- Park Załęski odnowiony z myślą o dzieciach-plac zabaw, ławeczki basen, boiska. Niestety zamiast dzieci najczęściej można spotkać tam pijaczków, albo naćpaną agresywną młodzież. Straż Miejska rzadko reaguje-chyba się boi !!! Najczęściej karają starsze osoby, które spacerują z pieskami nawet tymi na smyczy twierdząc że nie mają kagańców-nie raz byłam świadkiem takiego zachowania. Basen czynny 3 tygodnie na całe wakacje i okupowany przez pijanych żuli którzy przychodzą się wykąpać aż żal patrzeć jak taki piękny wyremontowany kompleks jest niszczone. Może w tym roku będzie inaczej?
- Pionowe bariery z zielenią, wiaty przystankowe w centrum (lub ich brak na przystankach), donice zamiast naturalnie rosnących drzew.

- Piotrowice - ławka przy skrzyżowaniu ul. Armii Krajowej i Kostki Napierskiego, Nobla temu kto wymyślił jej lokalizację ;)
- Pl. Andrzeja, plac zabaw z bezdomnymi
- Plac Andrzeja, plac Miarki, plac Szewczyka, ulica 3 Maja - ławki, na których mieszkają menele, więc nie da się na nich siedzieć.
- Plac zabaw na ulicy Grabowej - stary, zaniedbany, Dzieci się tam nie bawią – trzeba go wyremontować, unowocześnić.
- Plac zabaw przy ul. Wojciecha - zero drzew, patelnia w lato, mimo, że plac ogrodzony, fajny dla najmłodszych, zapełnia się w późnych godzinach popołudniowych jak słońce jest nisko i zachodzi za bloki
- Plastikowe donice z sosnami w centrum miasta.
- Plastikowe ohydne kosze na śmieci
- Podświetlenie torów tramwajowych na rynku - często nie działa w prawidłowy sposób.
- "Wertykalny ogród" przy starym budynku Muzeum Śląskiego w Centrum – zgodnie z projektem ścian powinno być więcej, a nie jedna - w tym momencie wygląda tak, jakby nie pasowała.
- Donice w centrum miasta - powinny być zastąpione zielenią nasadzaną w gruncie.
- Bariereki - często ustawione w bezsensownych miejscach (nieuzasadnione także przepisami) np. Aleja Korfańtego. I sam wygląd tych barierek - typ "katowicki" jest absolutnie nieestetyczny - mamy ładną aleję, więc czemu psujemy ją barierkami nienowoczesnymi?
- Pomiędzy ulicami Janasa - Ondraszka pomiędzy 5 blokami jest boisko, a raczej powierzchnia pozornie nazwana boiskiem - nie ma bramek, ogrodzenia, siatki czy kosza z którego mogłyby korzystać dzieci. Od dawna nic w tym miejscu się nie dzieje i można by zagospodarować ten teren- np. postawić 2 bramki do gry w piłkę nożną bądź kosze do gry w koszykówkę. Nie ma też żadnej ławki wokół pozornego boiska. Stanowi to smutny obraz, ponieważ od dawna części zielone są zastępowane miejscami parkingowymi.
- Pomimo wielu miesięcy po ich wdrożeniu, wciąż "nie przekonałem się" do donic z zielenią. Zwykłe drzewa w ziemi byłyby o niebo lepsze.
- Latarnie uliczne w ciągu ulicy Korfańtego i funkcjonalnie, i - wg. mnie - estetycznie, kompletnie się nie sprawdzają. Oślepiają, powodują spore zanieczyszczenie świetlne, oraz estetycznie nie wydają się pasować do niczego. W zestawieniu z nimi, bardzo dobrze - moim zdaniem - sprawdzają się latarnie montowane w trakcie porządkowania i remontów osiedla "Koszutka" (w okolicach Grażyńskiego i Misjonarzy Oblatów)
- Poza neonami, które są trwale wpisane w charakter Katowic, a których jest za mało, praktycznie wszystkie reklamy należy usunąć, gdyż szpecą miasto.
- Pozostałość po parku/skwerze przy ul. Grodowej, który jest pozbawiony ławek, zaśmiecony, opuszczony, a kiedyś był wizytówką Janowa /znajdował się niedaleko dworku Mieroszewskich przy ul. Nad Stawem - obecnie ruina wystawiona na sprzedaż/.
- Praktycznie cały plac Miarki i klepisko na jego północnej stronie. Brak wykorzystania wielu terenów. Wiadukt pod A4 na ul. Francuskiej, zaniedbany plac Andrzeja. Ulice wokół placu Miarki.

- Przestrzeń pomiędzy Urzędem Miasta a Zenitem udająca rynek w szczególności potworek – „chaziel” w którym nawet nie ukryto urządzeń klimatyzacyjnych na dachu a wystarczyło w tym potworku podwyższyć sztucznie elewację o 1,5m
- Przewiewne przystanki tramwajowe na rynku, które nie chronią przed deszczem i wiatrem.
- Przystanek na Warszawskiej - wielki, metalowy czy jakiś taki - wielkie i bezużyteczne, bo się moknie, wielki, a ludzi garstka skorzysta. Tak przysłonić architekturę Kato to trzeba mieć rozmach utopisty. To samo z tym kłosem na rynku. Nie wybaczę zniszczenia widoku na Spodek i piękną Warszawską.
- Przystanek Zarzecze Azalii, nie ma wiaty.
- Przystanki tramwajowe i autobusowe.
- LED-owe podświetlenia torów na rynku - pogłębiają już duży chaos.
- Reklamy niszczą przestrzeń.
- Przystanki tramwajowe w ścisłym centrum,
- Place zabaw bez piaskownic - pl. Hlonda
- Pseudonowoczesne, metalowe ławki w centrum miasta czasem usytuowane w węższych przejściach,
- Ławki przy ul. Batorego- zbyt ciasna i ruchliwa ulica
- Duże, przeskalowane donice przypadkowo usytuowane przy ciągach pieszych (np. wzdłuż Kościuszki), niepasujące do otoczenia
- Reklamy, które zasłaniają elewacje budynków są antyreklamą i oczywiście większość reklam wielkoformatowych typu billboard- ich chaotyczne rozmieszczenie i zasłanianie powiązań widokowych.
- Reklamy na ulicy Chorzowskiej, Tysiąclecia, Piastów
- Reklamy wielkoformatowe na zabytkowych kamienicach w centrum miasta, głównie na rynku i w okolicy ul. Stawowej, Mickiewicza i 3 - go Maja. Małe reklamy w witrynach lokali usługowych również na tym samym terenie. Jest ich za dużo, są nieestetyczne i wprowadzają chaos.
- Rynek - czarny budynek za 4mln złotych - podobno WC
- Rynek - oświetlenie torowiska
- Oświetlenie posadzkowe - ul. 3 Maja (nie spełnia swojej funkcji przez zwyczajowe zaniedbania UM)
- Niedziałające lub niekompletne iluminacje budynków (szczególnie wstydliwe w przypadku budynków UM)
- Rynek (duża architektura) budynek na rynku zabrał piękny widok schludnej (nareszcie) Al. Korfantego i Spodka, jest odpychający, (mała architektura) palmy nie pasują do architektury wokół, ogromne banery szpecą otoczenie, wiaty przystanków nie chronią przed deszczem/wiatrem/śniegiem, wszystkie działnice- za mało zieleni, parków, natury, koszy na śmieci, zaniedbane parki
- Rynek jest przeładowany różnymi elementami, które często nie pasują do siebie.
- Rzeźby plenerowe - rynek
- Siłownia plenerowa - Katowice-Panewniki osiedle ul. Bojanowskiego. Nikt z niej nie korzysta - wyrzucone pieniądze.

- Skwer Przyjaciół z Miszkolca w Centrum jest mało zachęcający.
- Słupki i barierki w centrum miasta - np. ul. Kościuszki, Francuska, Korfantego, Słowackiego.
- Rzeźby kwiatowe - wątpliwa ozdoba, zamiast nich proponuję sadzenie wieloletnich bylin i krzewów.
- Słupki na chodnikach (ustawiane rzekomo, by kierowcy nie parkowali swoich pojazdów w miejscach do tego nie przeznaczonych).
- Stalowa konstrukcja ponad przystankami przy rynku oraz na ulicy Warszawskiej obok teatru Wyspiańskiego. Nie mam pojęcia jaką funkcję spełniają.
- Stelaże znajdujące się ponad wiatami przystanków tramwajowych na Rynku. Cóż za durny pomysł, tylko zwiększa poczucie zamknięcia w centrum miasta.
- Stojaki na rowery w centrum - notoryczne kradzieże rowerów :/
- Stojaki na rowery w wielu miejscach nie umożliwiają wygodnego i bezpiecznego pozostawienia roweru, stojaki w pobliżu dworca powinny być zadane.
- Stojaki rowerowe "wyrwikółka"
- Stojaki rowerowe na przeciwko kina Rialto. Za duże, brzydki kształt.
- Swojej funkcji nie spełnia nowe koryto Rawy w rynku, które stało się basenem dla biednych osób z centrum i okolic. To już nie mała architektura, tylko dziwny brodzik. Ławki przedzielone przegrodą w środku, przez co mogą na nich usiąść 2 osoby zamiast 4. I te dwie potworne olbrzymie wiaty przystankowe, też na rynku, niefunkcjonalne i zasłaniające budynki. Nie wiem kto to zatwierdził i co pił lub brał, ale to zwyczajne marnotrawstwo pieniędzy.
- Swojej funkcji nie spełniają wiaty przystankowe, które powstały przy okazji przebudowy ul. Korfantego. Po pierwsze wykonane są ze szkła - w lecie nie chronią przed słońcem. Spoiny pomiędzy taflami szkła są nieszczelne bo w czasie deszczu oczekującym na autobus pada na głowę. Nie chronią one również przed wiatrem i deszczem z powodu zbyt wysoko umiejscowionego zadaszania, tak że w efekcie przy podmuchach wiatru deszcz pada do wnętrza
- Sygnalizacja świetlna w Śródmieściu. Za dużo - ludzie zaczęli ją ignorować i tak przechodzą na czerwonym świetle. Dodatkowo denerwujące są jej dźwięki, co bardzo przeszkadza mieszkańcom.
- Szczególnie w centrum miasta istnieje zalew różnorodnych elementów małej architektury. Brakuje ich unifikacji. Praktycznie każda ulica/skwer jest tworzona według odrębnego projektu. Wprowadza to olbrzymi chaos. Różne ławki, kosze na śmieci, rodzaje kostki brukowej/płyt granitowych. Należałoby założyć model elementów małej architektury, która ma być stosowana na terenie całego miasta z podziałem na centrum i inne dzielnice.
- Szpecące barierki (ul. Kościuszki); rośliny w donicach - centrum miasta (zdecydowanie lepsze naturalne w ziemi)
- Sztuczne kwiaty, sztuczne drzewa, pseudo zieleń, betonowe gazony, zabetonowana przestrzeń wokół fontann.
- Ściana zieleni przy starej siedzibie Muzeum Śląskiego, jest dosyć brzydka.

- Śmietnik przy ul. Kubiny wiecznie przepełnione pojemniki z rozrzuconymi śmieciami ustawione bezpośrednio na ulicy w pobliżu przedszkola i domu opieki
- Tablica przy rondzie na Ligocie
- Donice w centrum miasta trochę nie pasują, lepsza by była zielen bezpośrednio w ziemi.
- Zamontowane przy drodze rowerowej tylko w jednym miejscu w bardzo bliskiej odległości 8 szt. ławek. Piotrowice, Os. Odrodzenia.
- TBS Sławka - wzdłuż ulicy, wzdłuż ogrodzenia są lampy miejskie za ogrodzeniem (inny typ) i lampy TBS-owe po drugiej stronie ogrodzenia. Dublowanie.
- Ul. Kościuszki - paskudne donice z karłowatymi drzewkami, niedopasowane skalą do donicy, donice do miejsca;
- Znajdujące się obok donic pseudo krzeselka - nie zachęcają do spędzenia czasu, ani razu nie widziałam żeby ktoś z nich korzystał - za niskie, niewygodne, brudne - brak przyjemności z siedzenia na ulicy, po której jeżdżą samochody, nie ma miejsca dla rowerów, knajp i ktoś zapomniał o prawdziwej zieleni...
- Ul. Mariacka - wysokie konstrukcje z rosnącą w nich trawą, odrapane ławki i "ozdobne łezki"
- Ulica Mariacka. Okropne, brzydkie, niewygodne ławki. Przeróżające liche elementy małej architektury, zieleni.
- Uważam, że elementy małej architektury postawione dotychczas, spełniają swoje funkcje
- W mojej dzielnicy tzn. Janów poprawił bym stan chodników i zadbał o zielen w niektórych miejscach które aż się o to proszą (np. mały skwer przy ulicy Grodowej, albo chociażby posprzątać te wszystkie śmieci leżące na ziemi wokół drzew i zastąpić je zielenią). Najczęściej wiaty przystankowe są utrzymywane w nienaganny sposób, jest także spora liczba ławek itp. z której jestem w pełni zadowolony jako mieszkańiec owej dzielnicy.
- W mojej opinii elementy małej architektury, które nie spełniają swej funkcji to przede wszystkim drzewka w donicach w centrum miasta (np. ul. 3 Maja).
- Bardzo przydałaby się zielen w miejscu "punktu widokowego" na Rawę i neon "Zachód Słońca" między dwoma kamienicami, zaraz przy przystanku tramwajowym "Katowice Rynek". Idealna byłaby zielen niska, bez donic.
- W szczególności nadmiar inwestycyjny, nie poparty sensowną analizą ma miejsce na rynku katowickim. Za dużo wszystkiego, ma się wrażenie, że jest tam więcej ławek niż roślinności. nie pomijam faktu, że zaproponowane ławki są łączone w pary chociaż nie zostały do tego zaprojektowane, wyglądają topornie. za chwile to wszystko się zestarzeje i będzie tak jak przed 'remontem' rynku, dalej wrogo i niefunkcjonalnie. Ilość nie oznacza jakości. Już nie mówię o tych donicach, ogromnych, brzydkich, wiatach przystankowych, które wydają się ważniejsze od okolicznych budynków.
- Wiata przystankowa na przystanku rynek (Teatr Śl.) (nie ma pełnego zadaszenia).
- Wiata przystankowa Załęże Dwór (fatalny stan).
- Perony przystanku Załęże Wiśniowa (zdeastowane mury i chodniki wokół przystanku).

- Wiata przystankowe na osiedlu Witosa droga kochłowska w stronę centrum.
- Bardzo słabo zabezpieczona jest ulica Józefowska i w ogóle dzielnica Wełnowiec - strach tam wychodzić jak jest ciemno.
- Wiatry przystankowe na Rynku i ul. Warszawskiej
- Latarnie uliczne na od. Tysiąclecia, Józefowiec, Wełnowiec - zbyt mało, za słabe oświetlenie
- Wiaty na przystanku tramwajowym Rondo oraz Warszawska
- Wiaty przy dworcu PKP rano nie idzie usiąść bo same menele tam krążą i typy z pod ciemnej gwiazdy popołudniami też
- Wiaty przystankowe są niefunkcjonalne, tak naprawdę nie chronią przed deszczem i są niewielkie - zmieści się tam kilka osób. Na większych przystankach powinny być zdecydowanie większe.
- Wiaty przystankowe wszystkie nie dają ochrony przed deszczem i wiatrem, LED-owe lampy uliczne nie oświetlają.
- Wiaty przystanków tramwajowych "Katowice Rynek" i "Katowice Rynek Teatr Śl."
- WPKiW cała infrastruktura wymaga odświeżenia (ścieżki przydałoby się wybrukować, chodniki wymienić, ławki przeprowadzić renowację) - wszystko to ma już swoje lata za sobą, w takim stanie jak teraz zagraża zdrowiu spacerujących.
- Os. Tysiąclecia duży żółty napis na środku ronda na przeciwko Żyrafy - jest na tyle nie estetyczny i nie dopasowany do otoczenia, że jest antyreklamą Katowic.
- Niedostateczne oświetlenie - Centrum
- Wszelkie ławki na ulicy Mariackiej w Centrum miasta.
- Wszystkie latarnie typu kula -emitują oświetlenie nie tylko na chodniki i ulice, ale wszędzie dookoła. Należałoby je zmienić na latarnie z osłaniającym kloszem, które kierowałyby światło tylko i wyłącznie na chodniki i ulice, a nie świeciły w okna domów, w niebo itd...
- Wszystkie place w Katowicach to obraz nędzy.
- Wszystkie te pokryte reklamami
- Zastępowanie zielonych skwerów, drzew kostką brukową
- Zbyt małe wiaty przystankowe na rondzie Ziętka.
- Zdecydowanie budynki dzielący Rynek na pół. Brzydki z koszmarnymi wywietrznikami zasłonił widok na Rondo. Użyteczności też w nim brak
- Stare wiaty przystankowe na terenie całego miasta, wymienić na nowoczesne podświetlone wiaty.